

Sygn. akt **XXVII Ca 3088/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<b>SSO Waldemar Beczek</b>
Sędziowie:	SO Grzegorz Tyliński SR del. Renata Drozd-Sweklej (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Kacprzyk

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2016r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. Ł. i D. Ł.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego (...)

z dnia 25 marca 2016 r., sygn. akt I C 3437/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz S. Ł. i D. Ł. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

SSR Renata Drozd-Sweklej SSO Waldemar Beczek SSO Grzegorz Tyliński

**Sygn. akt XXVII Ca 3088/16**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 10 listopada 2015 roku powodowie S. Ł. i D. Ł. wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. (poprzednio (...) Bank spółka akcyjna z siedzibą w W.) kwoty 3.716,02 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto, powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

**Wyrokiem z dnia 25 marca 2016 roku Sąd Rejonowy (...) w sprawie sygn. akt I C 3437/15** zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda S. Ł. kwotę 1.284,14 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości sumy stopy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów S. Ł. i D. Ł. kwotę 2.431,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości sumy stopy referencyjnej NBP i 5,5 punktów procentowych od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 1.016 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Podstawą wydania powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania dokonane przez Sąd Rejonowy:**

W dniu 22 czerwca 2006 roku między S. Ł. a (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. (poprzednio: (...) Bank spółka akcyjna z siedzibą w W.) została zawarta umowa numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) na kwotę 160.000 złotych na okres 360 miesięcy.

W § 3 umowy kredytu zawarty został katalog możliwych sposobów prawnego zabezpieczenia kredytu, spośród których przy podpisywaniu umowy został zaznaczony ten wskazany w ustępie 4. wskazanego zapisu umowy, tj. zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Zgodnie z § 3 ust. 4 umowy kredytu, jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, kredytobiorca zobowiązywał się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,5% od kwoty niespłaconego, brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważniał bank do pobrania środków tytułem zwrotu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 3,5% różnicy między wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 1.284,14 złotych oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji. Integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach (...) S. Ł. oświadczył, że zapoznał się z tym dokumentem i uznał jego wiążący charakter.

Zgodnie z postanowieniami Regulaminu (...) udzielał kredytów i pożyczek w złotych polskich oraz kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem walut wymienialnych (Roz. IV § 1 ust. 1). Zgodnie z definicją zawartą w Regulaminie przez kredytobiorcę należało rozumieć osobę fizyczną lub osoby fizyczne, z którą/z którymi (...) zawarł umowę kredytu/pożyczki hipotecznej. Prawne zabezpieczenie kredytu zostało określone jako prawna forma zabezpieczenia wiarygodności banku z tytułu udzielonego kredytu przyjmowana zgodnie z zasadami obowiązującymi w banku. Przez zdolność kredytową należało rozumieć zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w umownych terminach spłaty.

Zgodnie z § 4 ust. 1 pkt 1-5 Regulaminu, kredyt mógł być udzielony osobie fizycznej, która posiadała pełną zdolność do czynności prawnych, status rezydenta, dowód osobisty lub paszport oraz kartę pobytu, udokumentowane dochody ze źródeł zaakceptowanych przez bank, zdolność kredytową zgodnie z przepisami obowiązującymi w banku.

Zgodnie z § 6 ust. 1 pkt 1-3 Regulaminu bank uzależniał udzielenie kredytu od przedstawienia przez wnioskodawcę wymaganych informacji oraz dokumentów niezbędnych do dokonania oceny zdolności kredytowej oraz przedstawienia przez wnioskodawcę prawnego zabezpieczenia kredytu zaakceptowanego przez (...), a także udokumentowania wniesienia środków własnych na cel będący przedmiotem kredytu hipotecznego w wymaganej wysokości. Wnioskodawca przy zawieraniu umowy kredytu był zobowiązany do pokrycia kosztów m. in. opłat notarialnych, sądowych, innych opłat urzędowych oraz związanych z ubezpieczeniem nieruchomości. Do kwoty kredytu mogły zostać włączone również opłaty związane z innymi ubezpieczeniami proponowanymi przez bank.

Zgodnie z § 7 ust. 1 pkt 1-3 Regulaminu wysokość kredytu uzależniona była od posiadania zdolności kredytowej przez wnioskodawcę, wartości przedstawionych przez wnioskodawcę zabezpieczeń oraz celu, na który jest przeznaczony. W § 8 ust. 5 Regulaminu określono, że kredyty przeznaczone na finansowanie nabycia od Spółdzielni/Inwestora Zastępczego lokalu mieszkalnego w budynku wielorodzinnym/domu jednorodinnym mogą zostać udzielone, jeżeli okres do zakończenia inwestycji nie był dłuższy niż 36 miesięcy i jeśli zabezpieczeniem dodatkowym kredytu hipotecznego na okres do dnia sporządzenia aktu notarialnego przenoszącego prawo własności nieruchomości będzie cesja na rzecz (...) wierzytelności z tytułu wniesionego wkładu budowlanego lub wniesionych przedpłat.

Zgodnie z treścią § 10 ust. 1 pkt Regulaminu, aby ubiegać się o kredyt wnioskodawca składał w (...) kopię dowodu osobistego lub paszportu wraz z kartą pobytu z wpisanym numerem PESEL lub zaświadczeniem o zarejestrowaniu pobytu obywatela Unii Europejskiej, poprawnie wypełniony i podpisany wniosek o udzielenie kredytu według wzoru (...) wraz z wymaganymi załącznikami, dokumenty stwierdzające źródło i wysokość dochodów wnioskodawcy, inne dokumenty dotyczące stanu prawnego nieruchomości, wycenę nieruchomości sporządzoną przez rzeczoznawcę majątkowego zaakceptowaną przez (...) ((...) mógł zwolnić wnioskodawcę z obowiązku przedkładania wyceny), inne dokumenty mogące mieć wpływ na ocenę wniosku o kredyt określone indywidualnie przez (...) oraz inne dokumenty w zależności od rodzaju transakcji.

Zgodnie z § 16 ust. 1 Regulaminu zawartym w rozdziale VI, obowiązkowymi prawnymi zabezpieczeniami udzielonego kredytu były:

- w przypadku kredytów hipotecznych udzielanych w złotych waloryzowanych kursem waluty - hipoteka kaucyjna ustanowiona na nieruchomości/ograniczonym prawie rzeczowym należącym do wnioskodawcy lub osoby trzeciej, z zastrzeżeniem § 17;
- w przypadku kredytów hipotecznych udzielanych w złotych - hipoteka zwykła w wysokości udzielonej kwoty kredytu oraz hipoteka kaucyjna w wysokości równej kwocie odsetek za 3 lata kredytowania obliczonych według stopy procentowej obowiązującej w (...) w dniu podjęcia decyzji kredytowej, na zabezpieczenie odsetek i kosztów ustanowione na nieruchomości/ograniczonym prawie rzeczowym należącym do wnioskodawcy lub osoby trzeciej, z zastrzeżeniem § 17;
- przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych - nieruchomości obciążonej hipoteką, zaś w przypadku kredytów o charakterze budowlanym w okresie inwestycji, przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych w stadium budowy (pkt 3 a i b);
- wskazanie (...) jako wyłącznego uposażonego w umowie ubezpieczenia na życie kredytobiorcy oraz dokonanie cesji praw z ww. umowy ubezpieczenia na (...) na rzecz (...).

W myśl § 21 Regulaminu w przypadku, w którym w okresie obowiązywania umowy kredytowej zmniejszy się realna wartość ustanowionych zabezpieczeń, wystąpi zagrożenie terminowej spłaty kredytu z powodu pogorszenia się stanu majątkowego Kredytobiorcy lub w razie zajścia zdarzeń, w wyniku których ustanowione zabezpieczenia staną się w ocenie (...) niewystarczające, bank mógł zażądać ustanowienia dodatkowego prawnego zabezpieczenia kredytu, pod rygorem wypowiedzenia umowy kredytu.

Zgodnie z § 22 ust. 1 pkt 2 i 3 Regulaminu (...) uruchamiał kredyt m. in. po uiszczeniu wpłaty z tytułu prowizji za udzielenie kredytu w wysokości określonej w Taryfie Prowizji i Opłat Bankowych (...) oraz spełnieniu warunków zawartych w umowie kredytowej.

Podstawą zawarcia umowy kredytu był wniosek kredytowy złożony przez S. Ł. w dniu 16 maja 2006 roku sporządzony na formularzu udostępnionym przez (...) S.A. z siedzibą w W.. Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 160.000 złotych, zaś okres kredytowania określony został na 360 miesięcy. Jako docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu wskazane zostały: hipoteka na nieruchomości stanowiącej przedmiot kredytowania, weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową oraz cesja praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych. Jako

zabezpieczenie przejściowe kredytu zaproponowane zostało ubezpieczenie niskiego wkładu. Do wniosku kredytowego dołączone zostało oświadczenie powoda, zgodnie z którym wyraził on zgodę na udostępnienie przez (...) S.A. z siedzibą w (...) S.A. z siedzibą w W. informacji stanowiących ich dane osobowe oraz objętych tajemnicą bankową zawartych we wniosku.

W kalkulacji kredytowej sporządzonej dla S. Ł. przez (...) S.A. w W. zawarto różnego rodzaju dane liczbowe, w tym pod pozycją „składka bezp.. od obniżonego wkładu od 23,8% wartości nieruchomości” wpisano wartość 1.284,14 złotych. Decyzją kredytową z dnia 01 czerwca 2006 roku (...) S.A. w W. przyznał S. Ł. kredyt w wysokości 160.000 złotych. Jako prawne zabezpieczenie kredytu wskazano hipotekę kaucyjną do kwoty 240.000 zł na nabywanej nieruchomości, przelew na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką do wysokości łącznej sumy ubezpieczenia 154.138 zł oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. w W.. Poza poprawkami redakcyjnymi treść decyzji kredytowej oraz wewnętrzna systematyka, od części dotyczącej danych kredytobiorcy do § 5 - wypłata kredytu włącznie, została zawarta w brzmieniu niezmienionym w treści umowy kredytowej nr (...) zawartej przez strony w dniu 22 czerwca 2006 roku.

Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. Postanowienia umowy w zakresie zabezpieczenia prawnego w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie były indywidualnie uzgodnione między stronami. W treści umowy zawarto oświadczenie, że kredytobiorca oświadcza, iż został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad spłaty kredytu i w pełni je akceptuje.

W dniu 28 czerwca 2006 roku (...) S.A. pobrał od kredytobiorcy S. Ł. kwotę 1.284,14 zł tytułem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. W dniu 19 września 2008 roku między (...) S.A. z siedzibą w W. a S. Ł. i D. Ł. została zawarta umowa przystąpienia do długu. W związku z zawarciem wskazanej umowy w tym samym dniu strony zawarły także aneks do umowy kredytowej z dnia 22 czerwca 2006 roku. W dniu 25 czerwca 2009 roku, w związku z odnowieniem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na kolejny okres ubezpieczeniowy, (...) S.A. pobrał z rachunku bankowego S. Ł. i D. Ł. kwotę w wysokości 1.349,31 zł tytułem kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu za kolejny okres ochrony ubezpieczeniowej, zaś w dniu 02 lipca 2012 roku, w związku z kolejnym odnowieniem ww. ubezpieczenia, (...) S.A. pobrał z rachunku bankowego kredytobiorców kolejną składkę ubezpieczeniową w wysokości 1.082,57 zł.

Umowa ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ani polisa ubezpieczeniowa, ani też ogólne warunki powyższej umowy nie zostały powodom doręczone.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie załączonych do akt sprawy dokumentów, zeznań powoda S. Ł. i powódki D. Ł..

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo.

W swoim uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że niezasadny był zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem podniesiony przez stronę pozwaną albowiem roszczenie, przedawnia się w dziesięcioletnim terminie określonym w art. 118 k.c. Skoro strony postępowania zawarły umowę kredytową w dniu 22 czerwca 2006 roku, przy czym składki z tytułu ubezpieczenia wkładu własnego pobrane zostały przez pozwanego w dniach 28 czerwca 2006 r., 25 czerwca 2009 r. i 02 lipca 2012 r., to nie ulegało wątpliwości, że w stosunku do żadnej z ww. pobranych składek nie upłynął termin przedawnienia, którego bieg można byłoby liczyć od dnia, w którym obiektywnie rzecz oceniając, powodowie mogli wezwać pozwanego do zwrotu świadczenia.

Sąd Rejonowy omówił instytucję z art. 385<sup>(1)</sup> k.c. i świadczenie nienależne, o którym mowa w treści przepisu art. 410 § 2 k.c. oraz odniósł się do treści wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2012 roku, XVII AmC 2600/11, w którym Sąd ten uznał za niedozwolone postanowienie umowne stosowane we wzorcu umownym pozwanego o wskazanym w nim treści. Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, zgodnie z którym postępowanie w sprawie abstrakcyjnej

kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych ma na celu wyeliminowanie pewnych postanowień wzorców, nie zaś postanowień samych umów. Sąd zważył, że faktycznie zapis umowy zawarty w § 3 ust. 4, jak też żaden inny zapis przedmiotowej umowy, nie były w pełni tożsame w treści z postanowieniem uznanym za klauzulę niedozwoloną w ww. wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2012 roku, XVII AmC 2600/11. Jednakże z uwagi na treść przepisów art. 385<sup>(1)</sup>-385<sup>(3)</sup> k.c. dotyczących niedozwolonych postanowień umownych - ocena, czy konkretny zapis umowy stanowił klauzulę abuzywną, czy też nie, jest dopuszczalna podczas rozpoznawania każdej sprawy cywilnej dotyczącej konkretnego stosunku obligacyjnego, czyli w toku tzw. kontroli indywidualnej, nie zaś wyłącznie w trakcie tzw. kontroli abstrakcyjnej dokonywanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone w oparciu o przepisy art. 479<sup>(36)</sup>-art. 479<sup>(43)</sup> k.p.c. niezależnej od istnienia konkretnego zobowiązania.

Sąd dokonał kontroli incydentalnej wskazanego przez stronę powodową zapisu umowy i uznał, że w niniejszej sprawie bez wątpienia istniały podstawy do uznania, że zapis umowy kredytowej z dnia 22 czerwca 2006 roku w jej § 3 ust. 4 stanowił niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c.

W ocenie Sądu kwestionowany zapis umowny, odnosił się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, a nadto świadczenie, którego dotyczył nie zostało w jego treści określone w sposób jednoznaczny. Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Wbrew stanowisku strony pozwanej powołane przez niego dowody w postaci umowy i Regulaminu nie precyzowały dokładnie uprawnień ani obciążeń, jakie miałyby wynikać dla powodów z treści postanowienia zawartego w § 3 ust. 4 umowy kredytowej. W Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych nie określono do jakiej kwoty ubezpieczyciel może, w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłaty z tego tytułu stronie pozwanej odszkodowania, zwrócić się z roszczeniem regresowym do powodów oraz co jest rozumiane pod pojęciem „innego zdarzenia kończącego okres ubezpieczenia”, które mogłoby zapobiec automatycznemu kontynuowaniu ubezpieczenia. Nie sposób było uznać, by dokument w postaci Regulaminu przedłożony przez stronę pozwaną w jakikolwiek sposób precyzował, w zakresie mającym istotne znaczenie dla powodów, postanowienia zawarte w treści § 3 ust. 4 umowy kredytowej.

Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu zważył, że sporne postanowienie umowne nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie początkowych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak w jego treści jakiegokolwiek zapisu wskazującego, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie automatycznie przedłużona po upływie 36 miesięcy. W zapisie tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 108 miesięcy, zaś w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową a konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Kredytobiorca nie był zatem w stanie kontrolować prawidłowości czynności podejmowanych przez bank związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu.

W ocenie Sądu nie można było uznać dodatkowej formy zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za świadczenie główne stron umowy. Kwestionowane postanowienie nie konstituowało dodatkowego stosunku umownego w ramach umowy kredytu w postaci umowy ubezpieczenia. § 3 ust. 4 nakładał na kredytobiorcę jedynie obowiązek zwrotu kosztów składki ubezpieczeniowej, zaś umowa ubezpieczenia była zawierana między bankiem a towarzystwem ubezpieczeniowym i kredytobiorca poprzez sfinansowanie składki nie stawał się jej stroną. Nawet gdyby przyjąć, iż z racji wagi dla interesów konsumenta postanowienia zawartego w treści § 3 ust. 4 umowy kredytowej należało je zaliczyć do świadczeń głównych umowy, to i tak okoliczność ta pozostawała bez znaczenia dla możliwości oceny tego zapisu umownego w kontekście przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c, bowiem, jak już

zostało wykazane powyżej, postanowienie to zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny, a tym samym zasadne stało się jego badanie pod kątem abuzywności.

W swoim uzasadnieniu Sąd Rejonowy zważył, że przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została określona w treści przepisu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. zgodnie z którym za niezgodnione indywidualnie należy uznać te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosiło się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku i dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania umowy kredytowej z dnia 22 czerwca 2006 roku. Ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywał na tej stronie, która się na nie powoływała (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). W niniejszej sprawie był to pozwany. Wskazać w tym miejscu należało, że użyte w treści przepisu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. sformułowanie „rzeczywisty wpływ konsumenta na treść postanowienia”, prowadziło do wniosku, że za niezgodnione indywidualnie trzeba było uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę, a zatem takie, które nie były przedmiotem negocjacji między stronami, czyli tzw. klauzule narzucone.

W ocenie Sądu okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądzała, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Sąd zważył, że podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Po wydaniu przez bank decyzji kredytowej powód S. Ł. udał się do oddziału pozwanego banku w celu zawarcia umowy kredytowej. Przedłożona powodowi do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacom ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było zatem narzucone przez stronę pozwaną, bowiem brak jego przyjęcia najpierw we wniosku kredytowym, a następnie w umowie skutkowałby, jak pozwany sam wskazywał, nieprzyznanie przez bank kredytu.

W treści Regulaminu nie zawarto definicji „wkładu własnego” ani „wymaganego wkładu własnego”, ani „niskiego wkładu własnego”, ani też „ubezpieczenia niskiego wkładu własnego”. Jako kredytobiorca została zdefiniowana osoba fizyczna, z którą bank podpisał umowę o kredyt. Jedynie umowa kredytowa w ramach § 3 ust. 4 regulowała ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Zdaniem Sądu I instancji bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawało, iż powód wyraził zgodę na zaproponowane przez pozwanego warunki zawarcia umowy, skoro nie było możliwości ich modyfikacji.

W ocenie Sądu uznać należało, że postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania i pobrania od powodów kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami, nie mieli oni bowiem żadnego wpływu na ukształtowanie umowy w tym zakresie. Ich decyzja ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

W dalszej kolejności Sąd zważył, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej kształtowało prawa powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Zdaniem Sądu I instancji już samo nieprzedstawienie powodom treści umowy ubezpieczenia uznać należało za dokonane z naruszeniem dobrych obyczajów. Zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy to powodowie mieli pokrywać koszty ubezpieczenia, bowiem (...) S.A. miał pobierać od pozwanych „środki tytułem zwrotu ubezpieczenia”. Kredytobiorcy mogli również stać się dłużnikami ubezpieczyciela z racji odszkodowania wypłaconego pozwanemu bankowi na podstawie przysługującego mu roszczenia regresowego. Powodowie w istocie dysponowali jedynie oświadczeniem pozwanego odnośnie do pokrycia przez niego kosztów ubezpieczenia, nie posiadając jednakże żadnego innego na to dowodu, w szczególności potwierdzającego wysokość składki.

W ocenie Sądu uznać należało, że korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była ewidentnie jednostronna. Tylko pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu, co stanowiło rażący przypadek przerzucenia na konsumenta kosztów i ryzyka prowadzonej działalności. Porównując narzucone powodowi rozwiązanie do sytuacji, w której to powodowie byłiby ubezpieczającymi, ich sytuacja prawna jako konsumentów była znacząco pogorszona. Musieli się oni bowiem liczyć z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji, w której sami byli ubezpieczającymi, nie miałyby co do zasady miejsca.

W swoim uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że nietrafne było twierdzenie pozwanego, iż korzyścią powodów była możliwość otrzymania kredytu przy dysponowaniu niewielką kwotą środków własnych. W ocenie Sądu jeżeli pozwany twierdziłby, że udzielenie kredytu na blisko całą wartość nieruchomości było dla niego nieopłacalne lub zbyt ryzykowne, wówczas nie powinien był w ogóle go oferować powodowi. Rolą banku jest ocena i przejmowanie na siebie ryzyka niespłacenia kredytu poprzez samodzielną i osobistą weryfikację osób chętnych do zaciągnięcia kredytu. Działanie pozwanego polegające na znaczącym zwiększeniu kosztów takiego kredytu przy zastosowaniu nieprecyzyjnych i mylących konstrukcji prawnych polegających na pobieraniu od konsumenta „zwrotu ubezpieczenia” bez informowania go o jego warunkach, stanowiło w istocie obciążenie jedynie konsumenta całym ryzykiem tej umowy. Nie było wykluczone pobieranie przez bank dodatkowej opłaty czy prowizji lub zwiększonego oprocentowania od kwoty udzielonego kredytu, która powinna stanowić wymagany wkład własny, jednak opłata ta powinna być proporcjonalna do kosztów ponoszonych w tym przypadku przez bank, nie zaś pokrywać z nawiązką nawet potencjalne koszty. Z pewnością kwota 3.716,02 złotych pobrana w przeciągu sześciu lat przez pozwanego nie pozostawała w adekwatnym stosunku do kosztów ponoszonych przez bank. Wystarczyło zauważyć, że wielokrotnie przewyższała ona inne opłaty pobierane przez pozwanego w związku z umową kredytu.

Sąd Rejonowy wskazał, że z istoty umowy ubezpieczenia, wynikało, że to ubezpieczający ponosił koszty składki i w zamian za to udzielana była mu lub innej osobie ochrona ubezpieczeniowa, dlatego też pobieranie przez pozwanego od powodów składki na ubezpieczenie, na podstawie którego tylko pozwany był uposażony, było niezgodne z istotą umowy ubezpieczenia. Inaczej należałoby ocenić sytuację, w której kredytobiorcy poprzez sfinansowanie składki przystępowaliby do powyższej umowy jako ubezpieczeni. Wówczas interesy obu stron umowy kredytowej zostałyby zrównoważone. Treść postanowienia, mogła być myląca, bowiem mogła sugerować kredytobiorcy, że został objęty jakimś ubezpieczeniem, tak jak w przypadku np. ubezpieczenia spłaty kredytu poprzez przystąpienie do umowy ubezpieczenia. Powyższe również stanowiło o godzeniu przedmiotowego zapisu umownego w dobre obyczaje poprzez jego nieprecyzyjną treść, która miała wywrzeć na konsumencie pozytywne wrażenie objęcia pewną ochroną, w sytuacji, w której w istocie pogarszała jego pozycję wobec przedsiębiorcy.

Powodowie dysponowali jedynie wzorcem umownym z kilkulinijkowym postanowieniem odnośnie do ubezpieczenia niskiego wkładu, które było warunkiem udzielenia im kredytu hipotecznego, nie posiadając wiedzy o konsekwencjach, z jakimi wiązało się wykreowanie dodatkowego stosunku ubezpieczenia między bankiem a ubezpieczycielem. Wyższe wykształcenie powodów nie stanowiło dowodu na okoliczność, że mieli oni świadomość abuzywności postanowienia od dnia zawarcia umowy kredytowej. Kalkulacje kredytowe sporządzone przez bank na potrzeby zawarcia umowy kredytowej wskazywały, że składki ubezpieczenia niskiego wkładu zależne były jedynie od wartości nieruchomości. Decyzja kredytowa i umowa określały podstawę wyliczenia składki w inny sposób - jako procent kwoty stanowiącej różnicę między wkładem wymaganym a faktycznie wniesionym, nie definiując jednak tych pojęć. Niezmienna pozostała jedynie kwota pierwszej składki w wysokości 1.284,14 złotych, która po odnowieniu ubezpieczenia ulegała zmianie według zasad niewywodzących się z żadnych dokumentów podpisanych przez stronę powodową w związku z otrzymaniem kredytu.

W swoim uzasadnieniu Sąd Rejonowy uznał, że sposób zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu został powodowi narzucony. Sporna klauzula ze względu na swoją zdawkowość powodowała dezorientację konsumenta co do jego praw i obowiązków, nie wyjaśniała podstawowych elementów powstałego stosunku prawnego, nie zawierała nawet odesłania do regulacji, która wyjaśniałaby zasady działania ubezpieczenia, wyliczenia składki,

automatycznego przedłużania ubezpieczenia, itd. Regulamin wiążący powodów nie odnosił się zaś do ubezpieczenia niskiego wkładu. Takie sformułowanie wzorca umowy w jego § 3 ust. 4 przez pozwanego należało uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, tj. zmierzające do dezinformacji, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta oraz wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności.

Sąd zważył, że świadczenie w postaci pobranych przez pozwanego kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu uznać należało za świadczenie nienależne zgodnie z art. 410 § 2 k.c. Z tego względu, na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c, Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 1.284,14 złotych oraz na rzecz obojga powodów kwotę 2.431,88 złotych, oddalając powództwo w stosunku do powódki D. Ł. w zakresie kwoty 1.284,14 złotych, ze względu na fakt, że stała się ona stroną umowy kredytowej dopiero w dniu 19 września 2008 roku, o czym była już mowa we wcześniejszej części uzasadnienia.

Sąd nie uwzględnił również w całości żądania powodów dotyczącego odsetek za opóźnienie, bowiem nieprawidłowo wskazali oni początkowy dzień ich naliczania. W niniejszej sprawie zastosowanie znajdował przepis art. 455 k.c. Zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia uznawane jest za zobowiązanie bezterminowe, a zatem powinno ono zostać spełnione przez pozwanego niezwłocznie po wezwaniu go do tego przez stronę powodową. powodowie dochodzili odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W aktach brak jednak dowodu skierowania do pozwanego wezwania do zapłaty i dowodu jego doręczenia. Dopiero doręczenie odpisu pozwu w dniu 27 listopada 2015 roku należało traktować jako wezwanie pozwanego do zapłaty, zatem Sąd zasądził odsetki od dnia następnego po tej dacie, tj. od dnia 28 listopada 2015 r., uznając że pozwany od tej daty opóźnił się ze spełnieniem świadczenia na rzecz powodów. Z tych względów należało, na podstawie art. 481 § 1 k.c, z uwzględnieniem zmiany wprowadzonej od dnia 1 stycznia 2016 r., zasądzić na rzecz powodów odsetki ustawowe od zasądzonych na ich rzecz kwot od dnia 28 listopada 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, nie znajdując podstaw do odstąpienia od tej zasady. Oddalenie powództwa dotyczyło jedynie nieznacznej jego części dotyczącej początkowej daty naliczania odsetek za opóźnienie oraz żądania kwoty 1.284,14 złotych w odniesieniu do powódki, co w ocenie Sądu nie wpłynęło na ustalenie, że strona powodowa wygrała proces w całości. Na koszty procesu poniesione przez powodów w niniejszej sprawie złożyły się opłata sądowa od pozwu w kwocie 186,00 złotych, koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 600,00 złotych oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych + 196,00 zł tytułem podróży do Sądu z miejsca zamieszkania.

***Apelację do powyższego orzeczenia wniósł pozwany zaskarżając powyższe orzeczenie w całości, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:***

I. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku, tj.:

a) pominięcie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku znacznej części zeznań powodów, z której wynika:

- że powód jeszcze na etapie wnioskowania o udzielenie kredytu otrzymał od pośrednika finansowego informację, że w przypadku kredytu bez wkładu własnego wymagane będzie dodatkowe zabezpieczenie spłaty w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (protokół z dnia 11 marca 2016 r., czas: 10:30; 13:35; 16:00)
- że powód otrzymał informacje jeszcze przed zawarciem umowy, że celem uniknięcia dodatkowych kosztów związanych z ubezpieczeniem kredytu, winien wnieść wkład własny (protokół z dnia 11 marca 2016 r., czas: 11:25; 13:35; 19:10)
- że powód nie dysponował wkładem własnym i był zainteresowany jedynie kredytem bez wkładu własnego i że przyczyną, dla której wybrał pozwany bank była właśnie okoliczność, iż pozwany udzielał kredytów na całą wartość nieruchomości (protokół z dnia 11 marca 2016 r., czas: 11:15; 12:45)



- że powodowie mieli świadomość, iż będą zobowiązani ponieść koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i znali wysokość składki za pierwszy 36 miesięczny okres (protokół z dnia 11 marca 2016 r., czas: 09:05; 23:10; 29:55)
- że powód nie był w istocie zainteresowany negocjowaniem postanowień umowy i po wyjaśnieniu kwestii związanej z wpływem wkładu własnego na obowiązek dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń wobec umowy (protokół z dnia 11 marca 2016 r., czas: 11:25; 13:35)
- że powód przed zawarciem umowy czytał ją w całości i miał na to zagwarantowany odpowiedni czas (protokół z dnia 11 marca 2016 r., czas: 24:30; 24:45)
- że powód był w stanie ustalić (obliczyć) na podstawie spornego postanowienia, jaka jest wysokość wymaganego wkładu własnego, choć tego nie uczynił (protokół z dnia 11 marca 2016 r., czas: 22:30; 22:55)
- że warunki umowy kredytu oferowane przez pozwanego odpowiadały powodowi, bo była to jedyna oferta, do której spełniał on kryteria (protokół z dnia 11 marca 2016 r., czas: 25:25)

b) ustalenie, że przedłożona powodom do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacom ani zmianom, w sytuacji, gdy z żadnego dowodu przeprowadzonego w sprawie nie wynika taka okoliczność, a w szczególności powód zeznał, iż nie było tak, iż negocjacje umowy były co do zasady wyłączone, tylko nie podejmował on takich prób po uzyskaniu wyjaśnień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego

c) dokonanie ustalenia sprzecznego z zebrany w sprawie materiałem dowodowym w zakresie tego, iż „z pewnością kwota 3.716,02 złotych pobrana w przeciągu sześciu lat przez pozwanego nie pozostawała w adekwatnym stosunku do kosztów ponoszonych przez bank” w sytuacji, gdy pozwany przedłożył niebudzący wątpliwości i

niekwestionowany przez stronę powodową dowód w postaci wydruku dokumentów ubezpieczenia sporządzonych w formie elektronicznej, z których wynika nie tylko fakt objęcia umowy kredytu powodów ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, ale także zapłata przez pozwanego bank składek ubezpieczeniowych odpowiadających co do kwoty opłatom uiszczonym z tego tytułu przez powoda d) dokonanie sprzecznego z zebrany w sprawie materiałem dowodowym ustalenia, że opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 2.431,88 zł zostały pobrane z rachunku bankowego powodów w sytuacji, gdy z dokumentów mających moc dokumentów urzędowych w postaci potwierdzeń operacji na rachunku bankowym załączonych przez powodów do akt sprawy wynika jednoznacznie, iż sporne opłaty zostały uiszczone z rachunku bankowego powoda, a nie powodów, co uzasadnia brak legitymacji materialnej czynnej po stronie powódki co do całego roszczenia pozwu (powódka nie spełniła świadczenia, którego zwrotu mogłaby domagać się na gruncie przepisów art. 405 i 410 k.c.)

## II. Naruszenie prawa procesowego, tj. a) art. 233 § 1 k.p.c.

- poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie, że pomimo, iż powodowie nie byli stroną umowy ubezpieczenia, to powinni mieć możliwość zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;
- poprzez sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym uznanie, że ani zapisy umowne, ani żaden dokument przedłożony powodom przy podpisywaniu umowy nie przewidywał sposobu wyliczenia wysokości składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości w sytuacji, gdy informacje niezbędne w tym zakresie zostały zawarte w treści samego spornego postanowienia § 3 ust. 4 umowy i wynikało z nich, że wskazana kwota stanowi 3,5 % niespłaconego brakującego wkładu własnego, co pozwalało na ustalenie kwoty „niespłaconego brakującego wkładu własnego” w wyniku jednego obiektywnie prostego działania matematycznego - w szczególności biorąc pod uwagę wyższe wykształcenie powodów

- poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie, że sposób

zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu został powodom narzucony w sytuacji gdy powód jeszcze przed udaniem się do banku celem zawarcia umowy miał świadomość obowiązku dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jako konsekwencja nie wniesienia przezeń wkładu własnego w nabycie nieruchomości, a także już we wniosku kredytowym złożył oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie jego danych osobowych w związku z wykonaniem umowy ubezpieczenia niskiego wkładu

- poprzez sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym uznanie, że pozwany może w sposób dowolny przedłużać ochronę ubezpieczeniową w ramach limitu 108 miesięcy, skoro sporne postanowienie § 3 ust. 4 wskazywało wprost na okresy ubezpieczenia wynoszące 36 miesięcy

- poprzez sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym ustalenie, że powodowie nie mogli negocjować postanowień umowy, skoro z zeznań powoda wynika jednoznacznie, że nie podejmował on takiej próby, a jedynie oczekiwał wyjaśnienia przyczyny, dla której

zobowiązany będzie ponieść dodatkowy koszt związany z zabezpieczeniem spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jakie to wyjaśnienia zostały mu przekazane jeszcze przez pośrednika finansowego

- poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie, że korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była ewidentnie jednostronna w sytuacji, gdy, niezależnie od tego, że Sąd I instancji w ramach oceny spornego postanowienia umowy z zastosowaniem przepisów art. 385<sup>1-4</sup> k.c. nie był uprawniony do badania ekwiwalentności świadczeń stron, konsekwencją zabezpieczenia spłaty części kredytu w formie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było udzielenie powodom kredytu na żądanych przez nich warunkach
- to jest w wysokości przekraczającej wartość kredytowanej nieruchomości (LTV na poziomie 103,80 %), w tym w zakresie kwoty 5.862,00 zł tytułem refinansowania kosztów okołokredytowych oraz w zakresie kwoty 12.000,00 zł z przeznaczeniem na finansowanie kosztów prac remontowych w lokalu, a to jest celu niezwiązanym bezpośrednio z nabyciem nieruchomości
- poprzez bezpodstawne i nieoparte jakimkolwiek materiałem dowodowym wyrażenie

oceny stanowiącej jednocześnie podstawę do oceny stanowiska powodów w zakresie ^ ekonomiki funkcjonowania pozwanego banku i tego, co powinien był, a czego nie powinien był oferować powodom, a także mylnie pojmowanej „roli banków” - z całkowitym pominięciem zasad funkcjonowania banków, w tym nakładanych na banki obowiązków publicznoprawnych w przedmiocie zabezpieczania ekspozycji kredytowych w pełnym wymiarze

# poprzez sprzeczne z z prawem uznanie, że umowny obowiązek powodów refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest „niezgodny z istotą umowy ubezpieczenia” w sytuacji, gdy okolicznością bezsporną w sprawie było to, iż powodowie nie byli stroną umowy ubezpieczenia i nie zawarli umowy kredytu w przeświadczeniu, że nią są, a także biorąc pod uwagę to, że przepisy prawa dotyczące umów ubezpieczenia nie przewidują zakazu refinansowania składek ubezpieczeniowych przez inne podmioty na rzecz ubezpieczonego, a nadto co do zasady przewidują funkcjonowanie regresu ubezpieczeniowego (jeżeli strony nie postanowią inaczej), a nadto wyrażenie oceny nieopartej materiałem dowodowym i jakimkolwiek uzasadnieniem w przedmiocie tego, że inaczej należałoby ocenić sytuację, gdyby to kredytobiorcy byli ubezpieczonymi z umowy ubezpieczenia (tj. Sąd I instancji nie wyjaśnia, na czym miałyby polegać ta inna ocena)

- poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i zarazem irrelevantne na gruncie niniejszej sprawy uznanie, że treść postanowienia „mogła być myląca” bowiem mogła sugerować kredytobiorcy, że jest objęty jakimś ubezpieczeniem w sytuacji, gdy powodowie w ogóle nie twierdzili, że są objęci jakimkolwiek

ubezpieczeniem, a kwestionowali jedynie obciążenie ich kosztami ubezpieczenia za kolejne 36 miesięczne okresy, a zatem założenie wynikające z hipotezy postawionej przez Sąd nie aktualizuje się w niniejszym postępowaniu w najmniejszym stopniu, w szczególności biorąc pod uwagę, że sporne postanowienie znajduje się w sekcji umowy zatytułowanej „prawne zabezpieczenia kredytu” i jako takie rozumieli je powodowie

b) art. 100 k.p.c.

poprzez jego niewłaściwe zastosowanie będące konsekwencją nieprawidłowego uznania, że powodowie wygrali proces w całości, w sytuacji gdy powództwo w stosunku do powódki zostało oddalone co do kwoty 1.284,14 zł, a to jest stanowiącej ok 1/3 żądania pozwu, a przy hipotetycznym podziale roszczenia na dwa dochodzone niezależnie przez każdego z małżonków (gdyby odmówić słuszności ocenie Sądu I instancji, iż powodowie byli uprawnieni do solidarnego dochodzenia roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia) stanowiłoby ok. 1/6 żądania pozwu a to jest 16,66 %, na nadto przy jednoczesnym oddaleniu w punkcie 3 wyroku powództwa w części, a także przy stwierdzeniu wprost w uzasadnieniu wyroku, że „oddalenie powództwa dotyczyło jedynie nieznaczej jego części”

c) art. 328 § 2 k.p.c.

poprzez brak zawarcia w treści uzasadnienia wyroku pełnej oceny prawnej roszczenia powoda przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i brak wyjaśnienia sfery motywacyjnej sądu prowadzącej do uznania, że sporne postanowienie rażąco naruszało interes powoda

lii. Naruszenie prawa materialnego tj.

a) art. 369 k.c.

poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że powodowie są uprawnieni do dochodzenia roszczenia w wysokości 2.431,88 zł solidarnie, w sytuacji, gdy przedmiotowa umowa kredytu, ani żaden z przepisów prawa ex lege nie przewidują solidarności wierzycieli, a w szczególności nie przewiduje takiej solidarności przepis art. 370 k.c, który dotyczy jedynie solidarnego długu, a nie wierzytelności

b) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że postanowienie § 3 ust. 4 umowy zawartej pomiędzy powodami, a pozwanym Bankiem jako nieuzgodnione indywidualnie z powodami kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interes powodów jako konsumentów, co zdaniem pozwanego Banku nie zachodzi albowiem klauzula ta nie jest sprzeczna ani z dobrymi obyczajami, ani nie narusza w sposób rażący interesu powodów, wyrażające się w szczególności poprzez:

- przeniesienie ocen i wyników kontroli abstrakcyjnej wzorca umowy na okoliczności niniejszej sprawy, w której Sąd Rejonowy zobowiązany był do dokonania kontroli incydentalnej postanowień umowy
- brak rozważania, czy w tej konkretnej sprawie doszło do rażącego naruszenia interesu konsumenta, albowiem uzasadnienie wyroku w tym zakresie odwołuje się jedynie do analizy samego pojęcia „rażącego naruszenia interesu konsumenta” bez jakiegokolwiek wyjaśnienia, dlaczego w tej konkretnej sprawie Sąd doszedł do takiego przekonania

# uznanie, że kontrola spornego postanowienia § 3 ust. 4 w stosunku do powódki jest w ogóle uprawniona, w sytuacji, gdy powódka w istocie nie zawarła umowy kredytu, a jedynie przystąpiła do długu po 2 latach obowiązywania umowy, mając wystarczający czas na zapoznanie się z jej postanowieniami i ekwiwalentem jej przystąpienia do długu nie było udzielenie kredytu przez pozwany bank

- nieuzasadnione przyjęcie, iż przewidziany w § 3 ust. 4 umowy kredytu obowiązek spełnienia przez powodów świadczenia pieniężnego, stanowiącego co do jego wymiaru równowartość świadczenia obciążającego pozwaną

bank z tytułu ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia kredytu wynikającego ze specyfiki kredytu i zakresu żądania kredytobiorcy co do kwoty kredytu zaspokajającej interes powoda, stanowi samo w sobie podstawę do utożsamienia tegoż obowiązku umownego z narzuceniem przez przedsiębiorcę warunków umowy wg Sądu Rejonowego spełniających a limine przesłanki z art. 3851 k.c. z pominięciem rozważenia w jakiegokolwiek formie przyczyn leżących u podstaw wprowadzenia tego obowiązku do treści łączącej strony umowy, wynikających i w pełni zależnych od kredytobiorcy i żądanego zakresu kredytowania, jak i rodzaju i charakteru ekwiwalentu tego świadczenia po stronie kredytobiorcy, w postaci objęcia kredytu taką formą zabezpieczenia, która umożliwiła jego udzielenie zgodnie z wnioskiem kredytobiorców, mimo, iż wg ogólnej oferty skierowanej do ogółu potencjalnych klientów banku, bank nie przewidywał możliwości udzielenia kredytu w takim zakresie, w jakim żądał powód, i tylko w w/w zakresie żądając od powoda ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, niwelującego ponoszony przez bank dodatkowy, wynikający z żądanych przez powodów parametrów kredytu, zakres ryzyka;

- nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż zabezpieczenie interesu wierzyciela (pозwanego banku, udzielającego kredytu powodom) stanowi naruszenie dobrych obyczajów i nieuzasadnione, a do tego rażące naruszenie interesów powodów, w okolicznościach, w których

sposób zabezpieczenia jest zgodny z prawem jak i nie stanowił nadmiernego obciążenia powodów jako strony umowy kredytowej, jednocześnie zaś taki sposób zabezpieczenia niwelował ryzyka i ciężary związane z ustanowieniem zabezpieczeń w innej formie, co było brane pod uwagę przez kredytobiorców - w tym powodów - przy zawieraniu umów i decydowaniu o skorzystaniu z tej formy zabezpieczenia, która obecnie - po jego wykorzystaniu - jest kwestionowana w pozwie;

- - niezasadne pominięcie nie kwestionowanej przez powodów, a dowodzonej przez stronę pozwaną okoliczności, iż w przypadku wniesienia przez kredytobiorcę wymaganego przez bank do udzielania kredytu wkładu własnego, koszty te zarówno po stronie banku, jak i po stronie kredytobiorcy, nie powstałyby, jako że koszty te związane są wyłącznie i bezpośrednio z zakresem żądanego przez powodów kredytowania, przekraczającego próg nie pociągający za sobą ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń, przewidziany nie tylko przez pozwanego, ale i inne banki uczestniczące w obrocie i oferujące podobne tzw. produkty bankowe (kredyt hipoteczny). W powyższym zakresie Sąd Rejonowy zdaje się konstruować nie dającą się wywieść ani z regulacji ustawowej, ani też z praktyki obrotu, w tym z udziałem konsumentów, powinność pozwanego banku poniesienia przez pozwanego bank wszelkich następstw i kosztów odnoszących się do specyfiki umowy, której zawarcia żąda konsument wnioskujący o udzielenie kredytu, z pominięciem przyczyn powodujących powstanie kosztów po stronie banku, będących wyłącznie pochodną zakresu żądania kredytobiorcy. Sąd Rejonowy zdaje się w ten sposób wyrażać zapatrywanie, iż wierzyciel (którym jest bank z tytułu udzielanego kredytu), wobec zamiaru zawarcia umowy z udziałem konsumenta, obowiązany jest udzielić kredytu w każdej kwocie, we własnym zakresie ponosząc koszty działania zgodnego z interesem klienta, zaś każdą formę obciążenia kredytobiorcy w/w kosztami, nie będącymi regułą ogólną, a wynikającymi z treści wniosku, i wpływającymi na istotne zwiększenie kosztów ponoszonych przez bank przy uwzględnieniu specyfiki żądania powoda, traktować należy za równoważną z wypełnieniem przesłanek z art. 3851 k.c. uznanie, iż postanowienie § 3 ust. 4 umowy kredytu nie dotyczy określenia głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, w sytuacji gdy koszt ubezpieczenia stanowi opłatę związaną z udzieleniem kredytu, a to jest określa główne świadczenie stron, a przy tym postanowienie § 3 ust. 4 umowy zostało sformułowane w sposób jednoznaczny - w szczególności co do kosztu za okres pierwszych 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej, który został wskazany wprost w treści umowy i określony na kwotę 1.284,14 zł.

b) art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.

poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowienia § 3 ust. 4 umowy kredytu, w sytuacji gdy zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu było bezpośrednią konsekwencją świadomej decyzji powodów odnośnie kredytowania nieruchomości bez zaangażowania środków własnych, oraz że powodowie nie przedstawili bankowi żadnego innego zabezpieczenia części kredytu stanowiącej brakujący wkład własny oraz że wprost we wniosku kredytowym powodowie wniesli o

taki sposób zabezpieczenia spłaty kredytu i złożyli oświadczenie o zgodzie na udostępnienie danych osobowych oraz informacji objętych tajemnicą bankową towarzystwu ubezpieczeniowemu w celu wykonania umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego

c) art. 385<sup>2</sup> k.c.

poprzez jego niewłaściwe i pozorne zastosowanie wyrażające się w dokonaniu oceny zgodności spornego postanowienia umowy z dobrymi obyczajami bez uwzględnienia stanu z chwili zawarcia umowy i bez uwzględnienia okoliczności zawarcia umowy, co uzasadnia stwierdzenie, iż Sąd Rejonowy w istocie dokonał oceny spornego postanowienia w trybie właściwym dla Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i co prowadzi do nierozpoznania istoty sprawy, przy czym powyższy zarzut wyraża się między innymi w tym, iż:

- przy ocenie sprzeczności kwestionowanego postanowienia z dobrymi obyczajami i naruszenia przez nie interesu konsumenta, Sąd I instancji dokonał w istocie jedynie literalnej treści umowy i regulaminu udzielania kredytów hipotecznych z pominięciem znacznej części okoliczności wynikających z dowodu z przesłuchania stron - z ograniczeniem do strony powodowej
  - sąd nie przydał odpowiedniej wagi okoliczności, iż powodowie posiadają wyższe wykształcenie, w tym powódka wyższe i podyplomowe
  - sąd nie przydał odpowiedniej wagi okoliczności, iż powód jeszcze na etapie wnioskowania o udzielenie kredytu i poszukiwania oferty banku miał świadomość, iż w przypadku braku wniesienia wkładu własnego zobowiązany będzie do poniesienia kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, który to koszt znał i akceptował
  - sąd nie przydał odpowiedniej wagi okoliczności, iż część kredytu w łącznej wysokości 17.862 zł została udzielona w celu niezwiązanym bezpośrednio z nabyciem nieruchomości, a realizującym inne potrzeby i interesy powodów (remont lokalu, kredytowanie opłat okołokredytowych i innych kosztów udzielenia kredytu)
  - sąd nie uwzględnił okoliczności, iż powód zapoznawał się z umową kredytu przed jej zawarciem i miał zagwarantowany wystarczający czas w tym celu
- sąd nie uwzględnił okoliczności, iż powód po wyjaśnieniu mu przyczyny, dla której sporne postanowienie znalazło się w umowie kredytu, nie zgłaszał żadnych dalszych zastrzeżeń wobec niego
- sąd nie przydał odpowiedniej wagi okoliczności, iż powodowie posiadali doświadczenie w korzystaniu z produktów bankowych, w tym umów kredytu oferowanych przez pozwany bank
- sąd nie uwzględnił okoliczności, iż (...) jako jedyny bank zaoferował powodowi kredyt przy żądanych przez niego parametrach - tj. brak wymogu co do wkładu własnego przy osiągniętych przez powoda dochodach i z tego tytułu warunki umowy powodowi odpowiadały i godził się na nie, a jednym z tych warunków był obowiązek dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu, czego powód miał świadomość
- sąd nie uwzględnił okoliczności, iż zawarta przez strony umowa kredytu przewidywała istotne i wieloletnie obustronne zobowiązania, udzielony kredyt był produktem bankowym o podwyższonym stopniu skomplikowania, kwota kredytu podlegała waloryzacji a okres kredytowania wynosił 30 lat, co w konsekwencji oznacza, iż docelową grupą kredytobiorców (do której zaliczają się również powodowie) byli konsumenci o podwyższonej wiedzy i świadomości związanej z zawieraną umową, w sytuacji, gdy powyższe okoliczności pozwalały na postawienie powodom dalej idących wymagań w zakresie staranności i lojalności kontraktowej, przejawiających się w obowiązku dążenia do zawarcia umowy kredytu w sposób świadomy po dokładnym zapoznaniu się z ofertą banku, zasadami udzielania kredytu i warunkami wykonywania umowy oraz po wyjaśnieniu wszelkich ewentualnych niejasności i kwestii spornych zarówno w zakresie treści samej umowy kredytu jak i regulaminu udzielania kredytów, jakich to zastrzeżeń powodowie nie zgłaszali w okresie bezpośrednio poprzedzającym zawarcie umowy

d) art. 3851 k.c. w zw. z art. 3852 k.c. oraz art. 221 k.c.

poprzez pozbawiane podstaw przyjęcie przez Sąd I instancji, że przepis art. 3851 k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, że konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relacje kontraktowe z przedsiębiorcą w sytuacji, gdy ze względu na cel kredytowania, wysokość kredytu i przyniosły osobiste powodów, obiektywnie wymagana od powodów miara staranności przekraczała miarę oczekiwaną od przeciętnego konsumenta, który zgodnie z definicją legalną tego pojęcia, stanowiskiem doktryny i *acquis communautaire* jest konsumentem dostatecznie dobrze poinformowanym, świadomym, rozsądnym, uważnym, ostrożnym, krytycznym, spostrzegawczym, samodzielnym, dostatecznie wykształconym, podejrzliwym i oświeconym, poszukującym i korzystającym z kierowanych do niego informacji, polegającym na swoich umiejętnościach oceny oferty produktów i usług, działającym rozsądnie i rozważnie, ufającym własnym decyzjom rynkowym

e) art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i w związku z art. 232 k.p.c.

- poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, że powodowie udowodnili, iż postanowienie § 3 ust. 4 umowy rażąco narusza ich interes jako konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na postawienie takiej tezy,

- poprzez odstąpienie od rozpoznania sprawy w oparciu o okoliczności sprawy ustalone w postępowaniu przed Sądem Rejonowym i zastąpienie materiału dowodowego sprawy własnymi ocenami i wnioskowaniami Sądu, wyprowadzonymi z pominięciem większości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, oraz poprzez przyjęcie, że w istocie nie zachodzi konieczność dowodzenia roszczenia przez powoda, wobec uznania przez Sąd roszczenia powoda za z góry udowodnione z uwagi na treść analizowanego § 3 ust. 4 umowy kredytu, nie zaś w oparciu o wszechstronne rozważenie materiału dowodowego sprawy. W konsekwencji Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, iż powodowie udowodnili roszczenie tj. wykazali, że sporne postanowienie umowy kredytu powodów nie wiąże, wypełnia znamiona abuzywności oceniane wg przesłanek i kryteriów z art. 385<sup>1</sup> ' 385<sup>2</sup> k.c. podczas gdy dla kluczowych przesłanek zastosowanego art. 385<sup>1</sup> k.c. Sąd I instancji, poza faktem, iż strony łączyła umowa zawierająca sporną klauzulę i wyprowadzeniem wniosków wyłącznie na gruncie jej treści, nie dokonał oceny spornej klauzuli, szczególnie w zakresie obu przesłanek abuzywności: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta z naruszeniem dobrych obyczajów oraz w sposób rażąco naruszający interes konsumenta, m.in. co do ustalenia, czy sporne postanowienie zawiera tego rodzaju elementy, jak i tego, czy obie z powyższych przesłanek łącznie zachodzą w sprawie niniejszej

f) art. 410 §2 k.c. wzw. z art. 405 k.c.

- poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż pozwany bank wzbogacił się kosztem strony powodowej w stopniu odpowiadającym kosztom objęcia kredytu powoda, ubezpieczeniem brakującego (niskiego) wkładu własnego, jak zdaje się wywodzić Sąd Rejonowy - w wyniku przeniesienia na kredytobiorcę kosztów ustanowienia zabezpieczenia. Sąd Rejonowy bezpodstawnie pomija niekwestionowaną przez stronę powodową okoliczność, iż pozwany poniósł odpowiadające kwotom uiszczonym przez powoda koszty objęcia kwoty kredytu stanowiącej niewniesiony wkład własny ubezpieczeniem, a zatem nie odniósł w wymiarze finansowym żadnej dodatkowej korzyści kosztem kredytobiorcy, zaś jedynym motywem wdrożenia tego rodzaju działania i poniesienia kosztów było udzielenie powodom kredytu w żądanej wysokości na poziomie ponad 100% wartości nieruchomości, w warunkach adekwatności ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń, tj. ustanowienia zabezpieczeń co do tej części (kwoty) kredytu, która nie znajdowała pokrycia w zabezpieczeniu hipotecznym, i co do której - bez ustanowienia dodatkowej formy zabezpieczenia - pozwany bank nie uzyskiwałby zaspokojenia w

razie niespłacania kredytu przez powoda, względnie - zaspokojenie wierzytelności banku powodowałyby

powstanie dodatkowych kosztów czy zostałyby odsunięte w czasie na skutek poszukiwania zaspokojenia ze składników majątku powodów jako dłużników osobistych.

- poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż powódka spełniła świadczenie na rzecz pozwanego, którego zwrotu się domaga w niniejszym postępowaniu w sytuacji, gdy z przedłożonych przez powodów dowodów w postaci potwierdzeń operacji na rachunku bankowym, mających moc dowodową równą dokumentom o charakterze urzędowym, wynika, iż to jedynie powód jako jeden z solidarnych dłużników został obciążony opłatami z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a zatem jedynie on spełnił świadczenie, którego zwrotu domagają się oboje powodowie w sposób solidarny.

g) art. 411 pkt 1 k.c.

poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa w całości, podczas gdy powodowie nie złożyli zastrzeżenia zwrotu świadczenia przy uiszczeniu kosztów ubezpieczenia za okres pierwszych 36 miesięcy ubezpieczenia ani przy uiszczeniu kosztów na kolejne 36 miesięczne okresy ubezpieczenia,

h) art. 70 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 93 ust. 1 prawa bankowego

poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy bank udzielił powodom kredytu hipotecznego bez wniesienia przez niego wymaganego przez bank wkładu własnego, a zabezpieczenie spłaty części kredytu hipotecznego stanowiącego tzw. niski wkład własny poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego może stanowić formę zabezpieczenia spłaty zobowiązania kredytowego.

Mając na względzie powyższe apelujący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 i 2 poprzez oddalenie powództwa w całości,
- 2) zmianę zawartego w punkcie 4 wyroku rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, poprzez zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego
- 3) zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego

Odpowiedź na apelację złożyła strona wnosząc o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przypisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie dopuścił się zarzucanego mu uchybienia zarówno w sferze prawa materialnego, jak również w dokonanych ustaleniach faktycznych, a kwestionowany wyrok – oparty na właściwej analizie materiału dowodowego zebranego w sprawie, poddanej następnie trafnej ocenie prawnej – nie może być skutecznie wzruszony na skutek apelacji.

Sąd odwoławczy podziela w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz dokonaną przez ten Sąd ich ocenę prawną. W ocenie Sądu Okręgowego, chybiony jest podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia artykułu 233 k.p.c. Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; oraz w orz. z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe

w zakresie wnioskowanym przez strony i dokonał niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych, nie uchybiając przy tym zasadom z art. 231 § 1 k.p.c.

Zasadnicze elementy stanu faktycznego sprawy były między stronami bezsporne, w szczególności dotyczące samego faktu zawarcia umowy kredytowej, jej treści, wysokości i terminów dokonywanych przez powodów wpłat i sposobów ich rozliczenia przez stronę pozwaną. W zasadniczej części nie budziły też wątpliwości okoliczności zawarcia umowy.

Spór stron dotyczył w zasadzie wyłącznie prawnej oceny stanu faktycznego. W szczególności strona pozwana twierdziła, że § 3 ust. 4 umowy nie stanowił tzw. klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., przy czym na uzasadnienie tego stanowiska przytaczała argumenty wskazujące na odmienną ocenę stanu faktycznego sprawy, zwłaszcza wiedzy powoda o treści tego postanowienia na wcześniejszych etapach procedury udzielenia kredytu. Nie miały one jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia zasadności zarzutów apelacji, z uwagi na prawną wadliwość wniosków sformułowanych przez skarżącego w oparciu o ustalenia faktyczne dotyczące motywów zawarcia umowy kredytu w wysokości 100% ceny nabycia prawa do lokalu i stanu wiedzy powoda co do jej treści.

Przedmiotem badania w świetle dyspozycji art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., było to czy postanowienie § 3 ust. 4 umowy, zobowiązujące powodów do zapłaty opłat na pokrycie składki z tytułu tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu, wiązało ich, czy też stanowiło niedozwolone postanowienie umowne, którym nie byli związani.

Jak wskazano w literaturze, „by określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu komentowanego przepisu, spełnione muszą zostać cztery warunki:

- umowa musi być zawarta z konsumentem,
- postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie,
- postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy,
- postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron”. (A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, LEX/el., 2011, kom. do art. 385<sup>1</sup>, pkt 9).

W sprawie nie budziło wątpliwości spełnianie przez kwestionowane postanowienie pierwszej i ostatniej przesłanki. Pozwany bank zawarł umowę z konsumentem, a postanowienie nie dotyczyło głównych świadczeń, a więc wypłaty kwoty kredytu oraz jego spłaty. Wprawdzie pozwany w złożonej apelacji kwestionuje uznanie, iż postanowienie § 3 ust. 4 umowy kredytu nie dotyczy określenia głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, należy jednak stwierdzić, że wedle treści art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jednolity Dz.U. z 2015 roku, poz.128), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest jednym ze sposobów zabezpieczeń spłaty kredytu, a zatem stanowi świadczenie o charakterze ubocznym. Zabezpieczenie ma jedynie akcesoryjny charakter i nie jest świadczeniem niezbędnym przy ustalaniu treści umowy. Nie ma zatem racji skarżący, twierdząc, iż świadczenie z tytułu ubezpieczenia stanowi element ceny. Poza tym umowa w sposób całkowicie odrębny reguluje kwestię wynagrodzenia pozwanego.

Zgromadzony materiał dowodowy nie mógł być podstawą ustalenia, że postanowienie umowne zawarte w § 3 ust. 4 umowy kredytowej zostało uzgodnione indywidualnie. Zgodnie z art. 385 § 3 k.c. nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta. Ujmując to dosadniej - nie jest możliwe, by postanowienia wzorca, które są inkorporowane do umowy na podstawie art. 384 § 1 lub 2 k.c.,



były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą. Reguła ta dotyczy zarówno samych postanowień wzorca, jaki i tych, które uprzednio zawarte w nim włączone zostały do treści umowy.

W sprawie niniejszej było oczywiste, że powodowie nie mieli wpływu na ustalenie treści wzorca, stworzonego przez bank na długo przed zawarciem z nimi umowy. Skarżący w swojej argumentacji prawnej miesza okoliczności istotne dla ustalenia spełnienia przesłanki indywidualnego uzgodnienia ze skutkiem związania strony treścią wzorca. Zapoznanie z treścią wzorca i zgoda na zawarcie umowy, której treść reguluje ten wzorzec to podstawa ustalenia związania konsumenta treścią tego wzorca - stosownie do treści art. 384 k.p.c. - związany wzorem jest ten komu doręczono wzorzec przy zawarciu umowy. Samo zapoznanie się z treścią doręzonego przy zawarciu umowy wzorca nie stanowi natomiast negatywnej przesłanki abuzywności i nie ma wpływu na ocenę pozytywnych jej przesłanek. Kodeks wyklucza przyjęcie indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych w tej sytuacji w zdaniu drugim art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.- nieuzgodnione indywidualnie są postanowienia umowne przyjęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Natomiast przesłanka ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów z art. 385 § 1 k.c. tyczy się oceny treści wzorca, a nie sposobu jego wprowadzenia do umowy.

W doktrynie wyrażono słuszny pogląd, że do wykazania, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, nie jest nawet wystarczające wykazanie, iż w tej kwestii między stronami toczyły się jakieś negocjacje. Jeśli postanowienie umowy nie uległo zmianom w trakcie negocjacji, to przepis art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. znajdzie zastosowanie także mimo przeprowadzonych negocjacji, chyba że to przedsiębiorca wykaże, iż zaakceptowanie klauzuli przez strony było oparte na rzetelnych i wyrównanych negocjacjach (zob. M. Jagielska, Nowelizacja, s. 698 i n.).

Sytuacje braku "uzgodnienia indywidualnego" dla postanowień inkorporowanych do umowy trafnie definiuje W. Popiołek (w *Kodeks cywilny Komentarz do art. 1-449*<sup>10</sup>, Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, 2015, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 8) wskazując, że ma ona miejsce nie tylko wtedy, gdy konsument związany jest wzorcem z mocy art. 384, ale także wtedy, gdy doszło - za zgodą obu stron - do inkorporowania wzorca, albo niektórych jego postanowień, do treści umowy. W takiej bowiem sytuacji można mówić o "postanowieniach umowy przejętych z wzorca". Takie postanowienia wzorca, mimo odmiennego od określonego w art. 384 trybu wiązania, nadal nie są postanowieniami "uzgodnionymi indywidualnie", chyba że konsument miał na ich treść "rzeczywisty wpływ". "Rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, w: *System PrPryw*, t. 5, 2013, s. 761; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, *MoP* 2000, Nr 11; M. Lemkowski, *Materialna ochrona konsumenta*).

W sprawie niniejszej pozwany, który był obciążony obowiązkiem wykazania, że kwestionowane postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.) nie przedstawił nawet początku dowodu co do tego, że ustalenie sposobu dodatkowego zabezpieczenia banku z uwagi na wartość udzielonego kredytu było przedmiotem jakichkolwiek negocjacji. Gdyby procedura zawarcia umowy kredytu mieszkaniowego w ogóle zakładała negocjacje warunków ubezpieczenia niskiego wkładu okoliczność to pozwany mógłby bez trudu wykazać treścią dokumentów wewnętrznych regulujących zasady i sposób prowadzenia tych negocjacji oraz potwierdzających ich przebieg. Negocjacje to proces, w którym biorą udział obie strony wyrażające swoje stanowiska i propozycje, których skutkiem jest wspólne ukształtowanie ostatecznej treści porozumienia. Dla wypełnienia warunku z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. zdanie pierwsze konieczne jest wykazanie, że konsument swoim aktywnym działaniem miał możliwość doprowadzenia do ustalenia treści postanowienia. Logika i doświadczenie życiowe wyklucza założenie, że przy formalizmie stosowany przez banki w procesie kredytowym etap negocjacji nie zostałby w żaden sposób udokumentowany.

Dlatego nie poddawały się dalszej kontrargumentacji twierdzenia zrównujące formę i skutek uzgodnienia indywidualnego treści umowy w drodze negocjacji, ze skutkiem wyrażenia zgody na przekazanie danych do przyszłej

umowy z osobą trzecią i zgodą na zawarcie umowy na warunkach wskazanych we wzorze doręczonym przy jej zawarciu, nawet potwierdzoną pisemną akceptacją zaproponowanych przez Bank warunków.

Tylko marginalnie można dodać, że tak jak zawarcie w opracowanym przez Bank formularzu wniosku o udzielenie kredytu dyspozycji dotyczącej zgody na przekazanie ubezpieczycielowi danych osobowych kredytobiorcy nie jest informacją o umowie ubezpieczenia kredytu, tak wyrażenie zgody na przekazanie tych danych do umowy nie jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na zawarcie umowy ubezpieczenia o określonej treści.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sporne postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, gdyż powód nie miał rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie warunków obciążenia go kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu tym ubezpieczeniem. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała pozytywną weryfikację wniosku o udzielenie kredytu. Wskazywana przez apelującego okoliczność dotycząca świadomości i wiedzy powodów odnośnie warunków działania ubezpieczenia niskiego wkładu nie wpływa na ustalenie, że postanowienie umowne dotyczące kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu było z kredytobiorcami indywidualnie uzgadniane.

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczym była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta.

Przy ocenie tej zasadnym było odniesienie się do rozważań dokonanych przez Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyrok z dnia 24 sierpnia 2012 r. (sygn. akt XVII AmC 2600/11) dotyczącym postanowień wzorca umownego o tożsamej treści. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale podjętej w składzie siedmiu sędziów z 20 listopada 2015 r. (III CZP 17/15, BSN 2015, Nr 11) "prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.)". Ponadto SN wskazał, że "prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone - także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c.) - nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479<sup>43</sup> k.p.c.)". Zatem w sprawie niniejszym należało mieć na względzie oceną zaskarżonego wzorca dokonaną przez sąd ochrony konsumentów i konkurencji, choć wydane przez niego rozstrzygnięcie nie wykluczało przeprowadzenia jego indywidualnej kontroli.

Ustalenie w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. abuzywności z uwagi na treść postanowienia jest konsekwencją implementacji art. 3 dyrektywy Rady 13/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.WE L Nr 95 z 21.4.1993 r., s. 29). Artykuł 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza dwie przesłanki uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone: sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta, które muszą być spełnione łącznie. Ich wykładnia powinna uwzględniać interpretację stosownych przesłanek abuzywności na gruncie dyrektywy 93/13 (dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym oraz znaczącej nierównowagi praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta), dokonywaną w oparciu o wskazania zawarte w samej dyrektywie (zob. w szczególności akapit 16 preambuły oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13) oraz orzecznictwo ETS.

Postępowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami oznacza takie postępowanie, które jest pozbawione szacunku dla kontrahenta, jest nielojalne, prowadzi do naruszenia stanu równowagi kontraktowej pomiędzy stronami (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 767). Dlatego słusznym jest pogląd, że w kontekście niedozwolonych klauzul umownych najczęściej sprzeczność z dobrymi obyczajami będzie występować w sytuacji, gdy dane postanowienie umowne narusza stan równowagi kontraktowej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem (tak Sikorski/Ruchała Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1-449<sup>11</sup>, red. prof. dr hab. Maciej Gutowski, 2016, C.H.Beck Wydanie 1).

Naruszenie interesów konsumentów może dotyczyć interesów o różnym charakterze, choć zwykle będą to interesy o charakterze ekonomicznym. (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 768). Naruszenie interesów powinno mieć charakter rażąco, co ma miejsce wówczas gdy postanowienie umowne w sposób znaczący odbiega od uczciwego sposobu ukształtowania praw i obowiązków stron umowy.

Dla oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów należy zbadać w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w mniej korzystnej sytuacji. Z kolei ustalenie czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13) istotne jest czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. ETS z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, Aziz, pkt 68 i 69, powołany za P. Mikłaszewicz, Kodeks cywilny. Komentarz, red. dr Konrad Osajda, 2015, C.H.Beck, Wydanie 13). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem takie działania, które zmierzają do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron [tak M. Śmigiel, Wzorce umów; I. Wesołowska, Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta, red. C.Banasieński, Warszawa 2004, s. 180.)

Worzec umowny oceniany w sprawie niniejszej kształtował obowiązki powoda w sposób niezgodny z zasadą równorzędności stron i jednocześnie został wprowadzony do umowy w takich okolicznościach, że konsument w chwili podpisania umowy nie miał możliwości ocenić jego ekonomicznych skutków. Konsument ponosił cały ciężar ekonomiczny zawarcia umowy ubezpieczenia, choć kontrahent nie przedstawił mu ani warunków opłacanej ochrony ubezpieczeniowej, ani skutków wypłaty świadczenia z ubezpieczenia dla kredytobiorcy.

Jak trafnie podniesiono w uzasadnieniu powoływanego już wyroku z dnia 24 sierpnia 2012 r (sygn. akt XVII AmC 2600/11) zapisy nakładające na konsumentów obowiązek ponoszenia kosztów umowy ubezpieczenia w sytuacji, w której nie są oni ani stroną tej umowy ani uposażonymi z tytułu przedmiotowego ubezpieczenia, nie mogą zostać uznane za wiążące. Dalszą przyczyną stwierdzenia abuzywności przy abstrakcyjnej kontroli wzorca było ustalenie, że w jego treści nie zdefiniowano pojęć umożliwiających wyliczenia wysokości świadczenia obciążającego klienta. Nadto wzorzec nie zawiera postanowień wskazujących jakie inne zdarzenie poza całkowitą spłatą kredytu będzie powodować zakończenie okresu ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy podziela w całości powyższą argumentację. Również zdaniem Sądu Okręgowego zakwestionowane postanowienie umowne jest abuzywne z uwagi na jego treść. Obowiązki i uprawnienia stron przy realizacji zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego stanu zostały ukształtowane w taki sposób, że cały ekonomiczny ciężar uzyskania i realizacji tego zabezpieczenia ponosi konsument. Treść postanowienia wykluczała ekwiwalentność świadczeń stron przy realizacji przyjętego zabezpieczenia. Nie jest uczciwym sposobem ukształtowania praw i obowiązków stron umowy narzucenie kredytobiorcy obowiązku poniesienia całości kosztów zabezpieczenia wykonania przez niego umowy w sytuacji gdy w ekonomicznym interesie obu stron jest pozyskanie i utrzymanie zabezpieczenia gwarantującego zawarcie i wykonanie umowy kredytu. Poniesienie całości kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu przez konsumenta stawiała go w oczywiście niekorzystnej sytuacji, więc nie mogło być wątpliwości, co do rażącego charakteru naruszenia jego interesów.

Ocena ekwiwalentności świadczeń w trybie przesłanek zachowania dobrych obyczajów i ukształtowania treści umowy bez rażącego naruszenia interesów konsumenta odbywa się przy założeniu, że obie strony umowy znajdują się w sytuacji równowagi kontraktowej. Czyli Bank jako kredytodawca ma wolę udzielenia kredytu w wysokości wskazanej przez kredytobiorcę za określonym wynagrodzeniem, a konsument jako kredytobiorca ma wolę uzyskania kredytu w określonej wysokości za zapłatą ustalonego przez kredytodawcę wynagrodzenia. Abstrakcyjność ocenianej relacji opiera się na założeniu, że Bank jako ekonomicznie silniejsza strona, mająca do zaoferowania świadczenie o charakterze bardziej pożądanym i mniej dostępnym nie wykorzystuje tej sytuacji przy ustaleniu warunków umowy. Inaczej rzecz ujmując zakłada się, że kredytobiorca przyjął by tylko takie warunki umowy korzystne dla banku, które poprawiałyby w jakimś aspekcie także jego sytuację.

Bank traktujący konsumenta jako równorzędnego partnera kontraktowego w sposób sprawiedliwy i słuszny, nie mógłby zakładać, iż konsument zgodził się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji prowadzonych na warunkach zapewniających mu realny wpływ na treść wzorca. Racjonalnie działający podmiot prowadzący negocjacje w warunkach zapewniających równowagę stron, nie zgodziłby się na poniesienie całości kosztów ubezpieczenia ryzyka działalności drugiej strony, bez jakiegokolwiek zmniejszenia swoich obowiązków lub uzyskania dodatkowych uprawnień. Tym bardziej nieracjonalnym byłby zgadzanie się na poniesienie całości kosztów ubezpieczenia działalności drugiej strony umowy w sytuacji zaniechania udzielenia jakichkolwiek informacji o skutkach działania tego ubezpieczenia.

Dlatego naruszeniem dobrych obyczajów było już samo zaniechanie niezapoznania kredytobiorcy ze skutkami zawarcia umowy ubezpieczenia, którą w całości finansował. Brak wiedzy na temat warunków ochrony udzielanej bankowi był szczególnie istotny w kontekście skutków wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy w razie realizacji obowiązków z ubezpieczenia. Trudno o dobitniejszy przykład nieekwiwalentności i nierównowagi pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem niż oceniane postanowienie, które pozwanemu przynosiło same korzyści, a powodowi jedynie obciążenie finansowe. Jedynym beneficjentem ubezpieczenia pozostawał pozwany, który jako ubezpieczony uzyskał pewne, łatwe i szybkie w realizacji zabezpieczenie płatności kredytu w sytuacji niewypłacalności powoda.

Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego postanowienie umowne nakładające na powoda obowiązek opłacenia całości składki ubezpieczenia niskiego wkładu zawartego przez i na rzecz pozwanego było postanowieniem zarówno sprzecznym z dobrymi obyczajami - skoro nie traktowało konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny - jak i rażąco naruszającym interesy – skoro kształtowało stosunki zobowiązaniowe niezgodnie z zasadą równorzędności stron.

Sąd nie podzielił natomiast argumentacji pozwanego według, której korzyścią konsumenta z zawarcia nieekwiwalentnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu był sam fakt zawarcia umowy kredytowej. Takiego twierdzenie nie można przede wszystkim pogodzić z ustawowym obowiązkiem kształtowania stosunków umownych bez niedozwolonych postanowień z konsumentem. Bank jako silniejsza strona stosunku umownego nie może ukształtować warunków udzielenia kredytu w sposób naruszający zasady z art. 385<sup>1</sup> k.c. z uzasadnieniem konieczności zabezpieczenia ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej wyłącznie na koszt kredytobiorcy. Świadczeniem ekwiwalentnym dla udzielenia kredytobiorcy kredytu w określonej wysokości było ustanie obowiązku zapłaty wynagrodzenia, czyli odsetek umownych od całej tej kwoty kredytu. Zapłata za uzyskanie przez bank ubezpieczenia niskiego wkładu w żaden sposób nie obniżyła wysokość odsetek stanowiących wynagrodzenie banku. Łączna wartość tych odsetek przy tak długim okresie kredytowania mogła zbliżyć się do wartości kwoty udzielonego kredytu. Przy tak znacznej wartości wynagrodzenia za korzystanie z kredytu nieracjonalnym jest twierdzenie, że klient z uwagi na wartość udzielonego kredytu ma jeszcze ponosić dodatkowe ciężary.

Sąd Okręgowy nie kwestionuje samej dopuszczalności i skuteczności korzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, ale uznaje za abuzywne co do treści, te postanowienia umowy według, których kosztów zabezpieczenia ponosi w całości konsument. Bank wprawdzie obszernie uzasadniał, dlaczego z punktu widzenia jego interesów, w ramach zasad prowadzonej działalności gospodarczej zasadne jest ubezpieczenie tzw. „kredytów z niskim wkładem własnym”, jednak w żaden sposób nie wykazał powodów obciążania całymi kosztami tego zabezpieczenia klientów banku, którzy nie korzystają z żadnej ochrony w ramach tego zabezpieczenia. Sam Bank wielokrotnie podkreślał, że kredytobiorca nie był stroną umowy ubezpieczenia, nie mógł więc też uzyskać w związku z zapłatą „składki” żadnych korzyści. Umowa ubezpieczenia zaspokajała wyłącznie interesy Banku w ten sposób, że część udzielonej kwoty kredytu zwrócona miała być przez ubezpieczyciela w razie zaprzestania spłaty przez kredytobiorcę, przez co ubezpieczyciel wchodził w prawa zaspokojono banku, a kredytobiorca był zobowiązany do spłaty tej części kredytu na rzecz ubezpieczyciela a nie banku.

Ukształtowanie tego rodzaju zabezpieczenia na koszt kredytobiorcy nie wiązała się jednak z uzyskaniem przez niego tańszego kredytu, choćby w zabezpieczonej ubezpieczeniem części. Powszechnie znaną okolicznością przy

ustaleniu warunków umowy kredytowej jest to, że zmniejszenie ryzyka straty po stronie kredytodawcy przekłada się na obniżenie kosztów ponoszonych z tytułu korzystania z kredytu przez kredytobiorcę. Poniesienie przez kredytobiorcę całego kosztu ubezpieczenia banku nie przełożyło się w żaden sposób na obniżenie kosztów kredytu - bank ustalał wysokość odsetek umownych - czyli swojego wynagrodzenia - od całej kwoty takiego kredytu na wyższym poziomie w stosunku do kredytów nie zabezpieczonych w ten sposób, gdzie kredytobiorcy wydatkowali środki własne odpowiadające co najmniej 20% inwestycji. Bank mimo uzyskania pełnego zabezpieczenia spłaty 20% kwoty kredytu, dalej traktował tego rodzaju kredyt jako kredyt podwyższonego ryzyka, ustalając dla całości kwoty kredytu oprocentowanie najwyższe z oferowanych.

Tymczasem opłacona przez konsumenta forma zabezpieczenia 20% udzielonego kredytu była dla Banku najkorzystniejszą formą zabezpieczenia ze wszystkich zastosowanych przy niniejszej umowie. Bank nie ponosił żadnych kosztów własnych ani przy zawarciu tego zabezpieczenia, ani przy jego realizacji. Dla realizacji zabezpieczenia tego rodzaju Bank nie musi prowadzić egzekucji z przedmiotu zabezpieczenia, co łączy się nie tylko z koniecznością poniesienia kosztów ale i długim okresem oczekiwania na ich uzyskanie. Bank mógł odzyskać 20% kwoty udzielonego kredytu bez spieniężania przedmiotu zabezpieczenia, co oznaczało też, że nie ponosi żadnego ryzyka spadku wartości przedmiotu zabezpieczenia. Przy kredytach udzielonych z 20% wkładem własnym kredytobiorcy, spadek wartości przedmiotu zabezpieczenia ponad 20% (a spadek cen na tym poziomie jest okolicznością jak najbardziej możliwą), oznaczał, że bank nie miał zabezpieczenia rzeczowego odpowiadającego wartości całej kwoty udzielonego kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego o ekwiwalentność świadczenia przy korzystaniu z tego rodzaju zabezpieczenia można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby poniesienie kosztów ubezpieczenia skutkowało dla kredytobiorcy uzyskaniem niższego oprocentowania kredytu, co najmniej w zabezpieczonej części, lub gdyby w kosztach uzyskania zabezpieczenia partycypowałby również Bank, albo gdyby opłacone przez kredytobiorcę zabezpieczenie zmniejszyło zakres lub ciężar ustanowienia innych zabezpieczeń.

Dla zachowania równowagi kontraktowej zysk Banku z tytułu pobrania większego wynagrodzenia w postaci wyższego oprocentowania od wyższej kwoty udzielonego kredytu musi odpowiadać partycypacji w kosztach uzyskania zabezpieczenia, które umożliwiła ukształtowanie umowy kredytu na takich warunkach.

Ubezpieczenie niskiego wkładu jest formą zabezpieczenia, którego koszt klient poniósł bezzwrotnie. Z zapłatą całej ceny za ubezpieczenie nie wiąże się ustanowienie zabezpieczenia, którego realizacja nie doprowadzi do zwolnienia kredytobiorcę z długu. W przypadku zabezpieczenia rzeczowego (hipoteki) zaspokojenie z przedmiotu zabezpieczenia skutkuje jednocześnie wygaśnięciem zobowiązania dłużnika. Natomiast przy realizacji ubezpieczenia na rzecz Banku kredytobiorca nie zwalnia się z długu, ulega zmianie tylko jego wierzyciel. Dlatego regułę ponoszenia kosztów ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego przez dającego zabezpieczenia nie można przenosić na reguły ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Z realizacji ubezpieczenia niskiego wkładu dłużnik nie uzyskuje żadnych ekonomicznych korzyści.

Niezależnie od powyższego, dodać należy, że ustanowienie omawianego zabezpieczenia w żaden sposób nie obniżyło wymogów co do form i treści innych zabezpieczeń przedstawionych przez kredytobiorcę. W szczególności suma hipoteki ustanowionej na nieruchomości nie została obniżona o wartość kwoty, której zwrot został zagwarantowany ubezpieczeniem niskiego wkładu.

W sytuacji, gdy Bank nie uczestniczy w kosztach ubezpieczenia kredytu umożliwiającego ustalenie i pobranie wysokiego wynagrodzenia, przerzuca koszty prowadzenia swej działalności na swego klienta, który w całości finansuje uzyskanie przez bank zabezpieczenia to postanowienia umowne ustalające taki rozkład ciężaru kosztów zabezpieczenia warunkującego tak uzyskanie jak i udzielenie kredytu, jest postanowieniem zarówno sprzecznym z dobrymi obyczajami (nietraktującym konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny) jak i rażąco naruszającym jego interesy (kształtującym stosunki zobowiązaniowe niezgodnie z zasadą równorzędności stron).

Na ustalenie abuzywności omawianego postanowienia z uwagi na treść nie mają żadnego znaczenia ustalone w sprawie niniejszej okoliczności zawarcia umowy. Jak to już wyżej zostało wyjaśnione sposób zawarcia umowy może być

istotny przy badaniu przesłanki indywidualnego uzgodnienia, a nie przy badaniu przesłanek abuzywności z uwagi na treść postanowienia. Niezrozumiałym jest stanowisko Banku według, którego wyrażenie zgody na zawarcie umowy z postanowieniami niedozwolonymi z uwagi na treść miałyby wyłączać możliwość ustalenia ich abuzywności. Wyrażenie przez konsumenta zgody na zawarcie umowy o określonej treści nie jest negatywną przesłanką ustalenia niezwiązania postanowieniami niezgodzonymi indywidualnie kształtującymi prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, oraz rażąco naruszającymi jego interesy. Oczywiście jest, że skoro doszło do zawarcia umowy o określonej treści i związania wzorcem ustalonym przez Bank konsument musiał wyrazić zgodę na zawarcie umowy i uzyskać wiedzę o treści wzorca w sposób umożliwiającym ustalenie go tym wzorcem (art. 384 k.c.). Kwestie dotyczące skutku związania umową na warunkach ustalonych we wzorcu są całkowicie niezależne od okoliczności istotnych dla ustalenia abuzywności danego postanowienia z uwagi na treść. Bezprzedmiotowym jest badanie przesłanek abuzywności postanowienia dla inkorporowania, którego do umowy konsument nie wyraził zgody, bo w tej sytuacji nie doszło w ogóle do zawarcia umowy jako zgodnego oświadczenia stron i związania stron postanowieniami wzorca. To właśnie zawarcie umowy na warunkach ustalonych na skutek korzystania ze wzorca otwiera możliwość badania nierównowagi kontraktowej wynikającej z treści tego wzorca. Podnoszenie przy ocenie treści umowy argumentu dotyczącego okoliczności jej zawarcia w postaci zapoznania się przez konsumenta z treścią wzorca i wyrażeniem zgody na jego zastosowanie (zgoda na ponoszenie wszelkich kosztów zabezpieczeń ustalonych według treści wzorca umownego inkorporowanego do umowy) wskazuje na niezrozumienie przesłanek umożliwiających badanie i stwierdzenie abuzywności zgodnie z art. 385<sup>1</sup>§1 k.p.c.

Dlatego nie miały znaczenia przy badaniu trzeciej przesłanki abuzywności – z uwagi na treść wzorca - okoliczności dotyczące sposobu zapoznania konsumenta, uzyskanie akceptacji dla tej treści postanowienia, motywy jakim kierował się konsument wyrażając zgodę na przyjęcie tego rodzaju zabezpieczenia, to czy jego sytuacja ekonomiczna dawała możliwość poniesienia kosztów inwestycji w części z własnych środków czy nie. Jak jeszcze raz podkreślić należy - strony mogły ukształtować stosunek umowny przy wykorzystaniu tej formy zabezpieczenia, ale tylko przy zachowaniu zasady ekwiwalentności rozkładu ciężaru kosztów jego poniesienia, lub w sytuacji gdy skutek obciążenia tymi kosztami w całości konsumenta byłby rezultatem negocjacji prowadzonych na warunkach zapewniających klientowi realny wpływ na treść wzorca. Jak już wyżej zostało wyjaśnione, możliwość zapoznania się z treścią umowy kredytu oraz regulaminem, którego postanowienia inkorporowano nie oznacza, że zostały z konsumentem uzgodnione indywidualnie.

Podsumowując powyższą część rozważań, należy stwierdzić, iż treść powołanych przez skarżącego w apelacji dokumentów w żaden sposób nie wpływa na ustalenie abuzywności postanowień umownych w przedmiocie obciążenia konsumenta całym kosztem ubezpieczenia realizującego interes ekonomiczny banku.

Zarzut apelacji wskazujący na naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 6 k.c. jest również chybiony. Ustalenie, że treść § 3 ust. 4 umowy kredytu w zakresie objęcia części kredytu ochrona ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu rażąco narusza jego interes i jest sprzeczny z dobrymi obyczajami wiązało się z oceną prawną a nie ustaleniami stanu faktycznego. Ustalenia dotyczące sposobu zawarcia umowy były istotne tylko przy ocenie przesłanki indywidualnego uzgodnienia. W tym przedmiocie ciężar dowodu spoczywał na pozwanym (art. 385<sup>1</sup>§ 4 k.c.), który nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność prowadzenia negocjacji na warunkach dających konsumentowi realną możliwość kształtowania treści postanowień dotyczących ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu.

W świetle powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd I instancji zasadnie ocenił, iż uiszczenie przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 1.284,14 i 2.431,88 zł stanowiło świadczenie nienależne, w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. albowiem wskutek uznania postanowienia § 3 ust. 4 umowy kredytowej za klauzulę abuzywną doszło do upadku podstawy do pobrania składek tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu zgodnie z art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. (postanowienie nie wiązało konsumenta), a tym samym spełniły się przesłanki uzasadniające dokonanie zwrotu przez bank nienależnie uzyskanej kwoty. Strona pozwana uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powodów kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powodów kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie

tych kosztów, świadczenie spełnione przez powodów na rzecz pozwanego banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Prawidłowo zatem zasądził Sąd Rejonowy od strony pozwanej na rzecz powodów dochodzone przez nich kwoty, przy czym należy zauważyć, iż ich wysokość i sposób wyliczenia nie były w apelacji kwestionowane. Apelacja od tego orzeczenia podlegała oddaleniu jako bezzasadna, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie I wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy oparł na treści art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. O wysokości wynagrodzenia pełnomocnika orzeczono w oparciu o przepis § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zważywszy na treść rozstrzygnięcia wydanego w sprawie.

SSR del. Renata Drozd-Sweklej SSO Waldemar Beczek SSO Grzegorz Tyliński